



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Doktrynalne podstawy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu w latach 1945-1989

Author: Katarzyna Czornik

Citation style: Czornik Katarzyna. (2013). Doktrynalne podstawy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu w latach 1945-1989. W: K. Miroszewski, M. Stolarczyk (red.), "Śląsk - Polska - Europa - świat : pamięci Profesora Jana Przewłockiego" (S. 247-273). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Czornik

Doktrynalne podstawy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu w latach 1945–1989

Wstęp

Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu nigdy nie miała charakteru przypadkowego. Region ten był bowiem postrzegany przez kolejne administracje amerykańskie jako obszar kluczowy w realizacji strategicznych interesów Stanów Zjednoczonych. Przez kolejne dziesięciolecia to właśnie geopolityka niejako determinowała strategiczne cele i interesy USA na Bliskim Wschodzie. Zimnowojenna amerykańsko-radziecka rywalizacja o wpływy w znaczący sposób przyczyniła się zaś do zintensyfikowania zainteresowania amerykańskiego establishmentu tą częścią globu, i to zarówno w wymiarze deklaratywnym, jak i praktycznym. Bliski Wschód począwszy od końca II wojny światowej został na stałe wpisany w dominujące koncepcje polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Dla Waszyngtonu ze względów szeroko pojętego bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego najważniejsze było utrzymanie pozycji supermocarstwa oraz żandarma w regionie, co powodowało, że w wymiarze doktrynalno-politycznym bliskowschodnia strategia polityki USA była coraz bardziej obciążana zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi doświadczeniami aktywności amerykańskiej w tej części globu.

Rozwój amerykańskich interesów, zaangażowania politycznego, militarnego i gospodarczego na Bliskim Wschodzie przypadł na drugą połowę XX wieku. Do wybuchu II wojny światowej amerykańskie interesy w tej części świata sprowadzały się do lokowania własności prywatnej w formie niewielkich trans-

akcji handlowych przez prywatne jednostki lub grupy interesu, misji kościołów (zwłaszcza protestanckich), działalności filantropijnej, kupieckiej. W latach 20. i 30. XX wieku amerykańskie zainteresowanie Bliskim Wschodem ograniczone zostało wyłącznie do kwestii gospodarczych. Amerykańska obecność w regionie była rezultatem aktywności prywatnych międzynarodowych firm powiązanych z przemysłem energetycznym oraz finansowania emigracji żydowskiej. Dopiero II wojna światowa przewartościowała amerykańskie interesy polityczne na Bliskim Wschodzie¹. Ropę naftową zaczęto postrzegać jako surowiec strategiczny niezbędny do militarnej i gospodarczej aktywności oraz gwarant bezpieczeństwa USA. Amerykańska obecność na konferencji w Teheranie oraz pozostawienie sił zbrojnych USA w Iranie podczas II wojny światowej były oznakami świadomości amerykańskich interesów na Bliskim Wschodzie, dążeń do uzyskania strategiczno-politycznego pierwszeństwa w regionie².

W okresie zimnej wojny geostrategiczne położenie Bliskiego Wschodu pomiędzy Paktem Północnoatlantyckim a Układem Warszawskim podniosło rangę regionu i przyczyniło się do tego, że stał się on jednym z najważniejszych obszarów rywalizacji amerykańsko-radzieckiej. Bliski Wschód jako region tranzytowy stał się wówczas jednym z głównych obszarów wzmożonej rywalizacji supermocarstw o wpływy³.

W okresie funkcjonowania układu bipolarnego kolejne doktryny polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych permanentnie eksponowały, że do priorytetów amerykańskiej strategii w regionie bliskowschodnim należało: powstrzymanie ekspansji ZSRR, zapewnienie swobodnego dostępu do zasobów ropy naftowej po rozsądnych cenach, tak by sprostać potrzebom energetycznym świata uprzemysłowionego, umacnianie suwerenności i bezpieczeństwa Izraela — jako głównego sojusznika USA na Bliskim Wschodzie, jak i zapewnienie stabilności zaprzyjaźnionym państwom w regionie za pomocą środków politycznych, ekonomicznych i wojskowych. Ten ostatni cel był o tyle istotny, że wiązał się z lansowaną w okresie powojennym *teorią próżni siły*. Zakładała ona, że następstwem wycofania się z Bliskiego Wschodu Wielkiej Brytanii będzie wzrost chaosu, napięcie oraz stopniowa destabilizacja, która w konsekwencji ułatwi ZSRR przejęcie kontroli nad regionem. Dla USA jednym z celów politycznych

¹ H. H u b e l: *Das Ende des Kalten Kriegs im Orient. Die USA, die Sowjetunion und die Konflikte in Afghanistan, am Golf und Nahen Osten, 1979—1991. Auswirkungen für Europa und Deutschland*. München 1995, s. 23—33.

² W. L e s c h: *Introduction*. In: *The Middle East and the United States. A Historical and Political Reassessment*. Ed. D. W. L e s c h. Cambridge 2003, s. 1; T. G. F r a s e r: *The USA and the Middle East since World War 2*. London 1989, s. X.

³ B. R e i c h: *United States Interests in the Middle East*. In: *The Middle East and the United States. Perceptions and Policies*. Eds. H. S h a k e r, I. R a b i n o v i c h. New Brunswick (USA) and London (UK) 1980, s. 58—61.

stało się więc pozyskiwanie baz i innych udogodnień dla potrzeb wojskowych także poza systemem sojuszy⁴.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie doktrynalnych podstaw polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu w okresie zimnej wojny, a także wyeksponowanie genezy, ewolucji i wiodących założeń doktryn bliskowschodniej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresach administracji kolejnych amerykańskich prezydentów.

Bliski Wschód w doktrynie polityki zagranicznej prezydenta Harry'ego Trumana

Strategiczność Bliskiego Wschodu w amerykańskiej doktrynie polityki zagranicznej w okresie zimnej wojny potwierdza fakt, że już w pierwszej powojennej globalnej strategii — doktrynie prezydenta Harry'ego Trumana z 1947 roku — znalazły się bezpośrednie odniesienia do kwestii bliskowschodnich. Co więcej, w planach wojennych USA pochodzących z drugiej połowy lat 40. XX wieku jako priorytetowe obszary obok Europy Zachodniej i Japonii wskazano strefę śródziemnomorską oraz Bliski Wschód. Eksponowano ich walory surowcowe, które powinny pozostać poza zasięgiem ZSRR, jak i położenie predestynujące ten obszar do roli potencjalnego pola kontrofensywy⁵.

Mając na uwadze niewystarczające możliwości oddziaływania Wielkiej Brytanii w regionie Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu, również Truman dostrzegał geostrategiczne położenie i znaczenie surowcowe Bliskiego Wschodu, co potwierdził w przemówieniu wygłoszonym 6 kwietnia 1946 roku: „Region ten [Bliski Wschód] posiada bogate zasoby naturalne, leży na najdogodniejszych szlakach lądowych, powietrznych i wodnych, ma więc ogromne znaczenie gospodarcze i strategiczne, a jego narody nie są na tyle silne, aby indywidualnie czy zbiorowo przeciwstawić się potężnej agresji. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego Bliski i Środkowy Wschód mogą stać się areną rywalizacji między mocarstwami zewnętrznymi i w jaki sposób rywalizacja ta może nagle przerodzić się w konflikt”⁶.

⁴ W. Stivers: *America's Confrontation with Revolutionary Change in the Middle East, 1948—83*. Hong Kong 1986, s. 4—5.

⁵ J.L. Gaddis: *Strategie powstrzymywania. Analiza polityki bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny*. Przeł. P. Ostaszewski. Warszawa 2007, s. 88; L. Zyblikiewicz: *USA*. Warszawa 2004, s. 224—227.

⁶ Cyt. za L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna Harry S. Trumana*. „Sprawy Międzynarodowe” 1985, nr 11, s. 133—134.

Zgodnie z wiodącymi założeniami doktryny Trumana sukcesorem regionalnych zobowiązań brytyjskich i francuskich powinny być Stany Zjednoczone⁷. W samej doktrynie szczególnie eksponowano cztery kwestie: pogarszającą się sytuację w Grecji i presję na Turcję; konieczność udzielenia pomocy finansowej obydwu państwom w kwocie 400 mln USD oraz dostarczenia im doradczej pomocy militarnej; walkę pomiędzy demokracją i wolnością z jednej strony a totalitarnymi wymuszeniami z drugiej; globalnej rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a komunistycznym imperializmem i działalnością wywrotową, chociaż nie wymieniano z nazwy ZSRR jako wroga. Doktryna Trumana wskazywała, że istnienie państwowości greckiej jest zagrożone działalnością terrorystyczną kilku tysięcy uzbrojonych ludzi dowodzonych przez komunistów (zwłaszcza wzdłuż północnych granic), którzy sprzeciwiają się autorytetowi rządu. Podkreślała znaczenie wolnej Turcji dla państw demokratycznych oraz konieczność stworzenia warunków, w których USA i inne państwa byłyby zdolne do wypracowania strategii mogących zwalczyć komunistyczny reżim⁸. Należy zgodzić się zatem z tezą Agnieszki Bógdoł-Brzezińskiej, która pisała, że doktryna Trumana stanowiła następstwo całkowitego przewartościowania myśli Departamentu Stanu USA na temat znaczenia Środkowego Wschodu dla amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego⁹.

W całości założeń doktryny Trumana jej aspekt bliskowschodni wydaje się szczególnie istotny. W kręgach amerykańskiego establishmentu wskazywano bowiem, że objęcie przez ZSRR kontroli nad Grecją i Turcją pozwoli na ekspansję wpływów ideologii komunistycznej w Iranie bądź w jakimkolwiek innym kraju Bliskiego Wschodu, a także w państwach basenu Morza Śródziemnego. Implikacją takiego stanu rzeczy mogło być otwarcie dla ZSRR możliwości penetracji Azji i Afryki, jak również doprowadzenie do szybkiego upadku prozachodnich rządów w Europie. Decydująca w tej materii była nota

⁷ Cele administracji Trumana wobec Bliskiego Wschodu zostały nakreślone w następujących rezolucjach Narodowej Rady Bezpieczeństwa (*National Security Council — NSC*): *NSC 129/1*, podpisanej przez Trumana 24 kwietnia 1952 roku, *NSC 47/2* z 20 października 1949 roku, *NSC 65/3* („Deklaracja Trójstronna”) z 19 maja 1950 roku oraz *NSC 47/5* z 17 marca 1951 roku. Pierwsza z wymienionych rezolucja została zatytułowana: „Cele Stanów Zjednoczonych i polityka w odniesieniu do państw arabskich i Izraela”, i zawierała następujące priorytety: przewyższenie i zapobieganie niestabilności, która zagrażałaby interesom zachodnim w regionie; zapobieganie poszerzaniu się wpływów radzieckich i uwydatnianie wpływów Zachodu; zapewnienie dostępności zasobów naturalnych, w tym ropy naftowej, dla USA i ich sojuszników; wzmacnianie woli i zdolności państw regionu, by stawiły opór ewentualnej agresji ZSRR w regionie; budowanie wśród państw regionu nowych relacji, które doprowadzą do umocnienia ich suwerenności i niezależności. D.W. L e s c h: *Syria and the United States. Eisenhower's Cold War In the Middle East*. San Francisco, Oxford 1992, s. 17.

⁸ G. L e n c z o w s k i: *American Presidents and the Middle East*. Durham and London 1990, s. 17—18.

⁹ A. B ó g d o ł - B r z e z i ŋ s k a: *Globalizacja polityki Stanów Zjednoczonych 1945—1949*. Warszawa 2001, s. 203—205.

dostarczona 21 lutego 1947 roku przez brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie Lorda Inverchapela do sekretarza stanu USA George'a Marshalla. Informowano w niej, że Wielka Brytania wycofuje się z Grecji i Turcji. Wskutek tych wydarzeń amerykańska administracja, zwłaszcza podsekretarz stanu Dean Acheson, zaczęła forsować tzw. teorię domina. Zakładano w niej, że komunistyczna Grecja (lokalni komuniści i ich sponsorzy bałkańscy) mogłaby zarazić ideologicznie (*carry infection*) Afrykę przez Azję Mniejszą i Egipt, jak również Europę przez Włochy i Francję. Zasadniczym celem doktryny Trumana w materii Bliskiego Wschodu stało się więc przeciwdziałanie ekspansji wpływów ZSRR zwłaszcza na tereny Iranu¹⁰. Jak stwierdzał Acheson w lutym 1947 roku: „Związek Radziecki [...] próbuje narzucić światu w najszerszym zakresie swą ideologię. Zwycięstwo komunizmu w Grecji, Turcji, Iranie lub jakimkolwiek innym kraju Bliskiego Wschodu lub rejonu śródziemnomorskiego może doprowadzić do szybkiego upadku prozachodnich rządów w całej Europie. Rosyjska kontrola $\frac{3}{4}$ powierzchni świata i $\frac{3}{4}$ ludności świata stanowiłaby rzeczywiste zagrożenie Ameryki. Dlatego też pomoc dla Grecji i Turcji nie jest tylko obroną interesów brytyjskich, ale jest trzeźwą i realistyczną próbą obrony bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych poprzez wzmocnienie zdolności wolnych ludzi do oporu wobec komunistycznej agresji i działalności wywrotowej”¹¹. W dokumencie Rady Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Council) — NSC 20/4, zaaprobowanym przez prezydenta Trumana 24 listopada 1948 roku wskazywano, że ZSRR miał wówczas zdolność do opanowania w ciągu około sześciu miesięcy całej Europy kontynentalnej i Bliskiego Wschodu po Kair, przy jednoczesnym opanowaniu punktów strategicznych na Dalekim Wschodzie¹². W studium przygotowanym przez Połączonych Szefów Sztabów, zamieszczonym w zbiorze z 1949 roku, wśród państw stanowiących strefę zainteresowania USA, tzw. terytoria strategiczne, których wykorzystanie opierałoby się na prawie przelotu i postoju amerykańskich sił powietrznych, wy-

¹⁰ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 13—16.

¹¹ Cyt. za L. Pastusiak: *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Warszawa 2005, s. 724.

¹² J. Stefanowicz: *Tendencje polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych*. „Sprawy Międzynarodowe” 1974, nr 8—9, s. 28—35; E. Zysman: *Doktryna Trumana (Ze studiów nad genezą amerykańskiego globalizmu)*. „Sprawy Międzynarodowe” 1968, s. 44—63; A. Jakowlew: *Od Trumana do Reagana. Doktryny i realia wieku nuklearnego*. Przeł. M. Opiłowski. Warszawa 1987, s. 149—154; L. Pastusiak: *Świat kapitalistyczny po II wojnie światowej*. Warszawa 1983, s. 22—23; J. Stefanowicz: *Tradycja i współczesność amerykańskiej polityki zagranicznej*. „Sprawy Międzynarodowe” 1977, nr 9, s. 26—28; M.A. Jones: *Historia USA*. Przeł. P. Kurowski, P. Ostaszewski. Gdańsk 2002, s. 599—601; L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna Harry S. Trumana...*, s. 125—133; P. Grudziński: *Teologia bomby. Narodziny systemu nuklearnego odstraszania 1939—1953. Nuklearny pokój 1945—1949*. Warszawa 1988, s. 175—183, 220—221; M. McCauley: *The Origins of the Cold War*. London and New York 1998, s. 52—69.

mieniono: Irak, Transjordanie, Arabię Saudyjską i Egipt. W dokumencie z 1 czerwca 1949 roku *Podstawowe zasady bezpieczeństwa* wśród państw, które stanowić miały potencjalnych sojuszników w konflikcie z ZSRR, zamieszczono odrębną kategorię beneficjentów amerykańskiej pomocy wojskowej, w tym brytyjskie terytoria arabskie: Irak, Transjordanie i Egipt¹³, co niewątpliwie dowodziło permanentnie wzrastającego znaczenia Bliskiego Wschodu dla amerykańskich interesów i celów polityki zagranicznej USA zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej.

Należy przy tym wskazać, że pod koniec lat 40. XX wieku USA nie przejawiały większego zainteresowania procesami narodowowyzwoleńczymi rodzącymi się w państwach bliskowschodnich. Zdają się potwierdzać taką tezę słowa H.A. Byroda, pełnomocnika sekretarza USA ds. Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i Afryki, zawarte w ogłoszonym 3 października 1953 roku przemówieniu: „Jest faktem niewątpliwym, że przedwcześnie uzyskana niepodległość może być niebezpieczna, niszcząca i hamująca postęp. Dopóki nie uznamy, że istnieje takie pojęcie, jak przedwczesna niepodległość, nie będziemy w stanie myśleć inteligentnie i konstruktywnie o statusie narodów zależnych”¹⁴. Dopiero więc coraz silniejsze nurty dekolonizacyjne, umacnianie się Ruchu Państw Niezaangażowanych (Non-Aligned Movement — NAM) i narastanie wpływów państw socjalistycznych w Trzecim Świecie sprawiły, że Waszyngton zwrócił większą uwagę na te kwestie, uznając je za jedną z funkcji kształtowanej polityki globalnej.

Doktryna Trumana, mimo że nie czyniła jeszcze ze Stanów Zjednoczonych mocarstwa bliskowschodniego, na trwale wywarła wpływ na politykę USA wobec tej części świata. To właśnie ta doktryna na stałe wpisała Bliski Wschód jako obszar strategiczny dla amerykańskich interesów i celów polityki zagranicznej zarówno w skali regionalnej, jak i międzynarodowej. Patrząc przez pryzmat rodzącej się wówczas zimnowojennej rywalizacji o wpływy, widzimy, że doktryna Trumana wyraźnie nakreślała wiodącą rolę i znaczenie państw regionu, zwłaszcza Iranu dla szeroko pojętego bezpieczeństwa narodowego USA, a także bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Stała się ona zatem doskonałą bazą ideologiczną dla kolejnych doktryn amerykańskich administracji w mniejszym lub większym stopniu kontynuujących w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych nurt doktrynalnej rywalizacji, powstrzymywania wpływów ZSRR i zaangażowania USA w regionie Bliskiego Wschodu.

¹³ Zob. A. B ó g d o ł - B r z e z i ń s k a: *Globalizacja polityki Stanów Zjednoczonych...*, s. 216, 219.

¹⁴ T. K n o t h e: *Polityka USA wobec „trzeciego świata”*. „Sprawy Międzynarodowe” 1976, nr 12, s. 112.

Bliski Wschód w doktrynie polityki zagranicznej prezydenta Dwighta Eisenhowera

Z perspektywy czasu wydaje się, że przełomowa dla polityki USA wobec Bliskiego Wschodu była doktryna, którą propagowała republikańska administracja Dwighta Eisenhowera. Realizacja tej właśnie doktryny implikowała nadanie USA miana mocarstwa bliskowschodniego. Administracja Eisenhowera określiła strategię bliskowschodnią w dokumentach wypracowanych przez NSC 155/1 zatytułowanych: *Cele i środki polityki Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, które ostatecznie zostały zatwierdzone przez prezydenta USA 14 lipca 1953 roku¹⁵. Doktryna Eisenhowera wobec Bliskiego Wschodu koncentrowała się wokół dwóch filarów. Pierwszy wskazywał priorytety długofalowe, drugi zaś cele doraźne związane z aktualną sytuacją w regionie, postrzegane przez pryzmat stosunków dwustronnych z państwami Bliskiego Wschodu. Amerykańska administracja jako fundamentalne eksponowała kilka płaszczyzn działań: niedopuszczenie do ustanowienia i rozszerzenia wpływów ZSRR w regionie, jak również uniemożliwienie ZSRR kontrolowania miejsc strategicznych oraz zasobów naturalnych Bliskiego Wschodu, a także zapewnienie USA i ich sojusznikom swobodnego dostępu do zasobów naturalnych (zwłaszcza ropy naftowej), kontroli nad punktami strategicznymi oraz posiadania praw tranzytowych. Do pozostałych celów polityki USA w regionie zaliczono: wspieranie rozwoju gospodarczego Bliskiego Wschodu, umacnianie rządów przychylnych USA, rozwiązanie sporu arabsko-izraelskiego oraz osiągnięcie stabilności politycznej w regionie. Warto przy tym wskazać, że stale powtarzający się motyw ZSRR w amerykańskiej polityce bliskowschodniej świadczył o tym, że ówczesna polityka wobec Bliskiego Wschodu stanowiła jedynie element globalnej polityki Stanów Zjednoczonych opartej na powstrzymywaniu i odpychaniu ZSRR. Można więc stwierdzić, że polityka regionalna była podporządkowana polityce globalnej USA¹⁶.

¹⁵ Organem odpowiedzialnym za realizację ówczesnej polityki był Departament Stanu z sekretarzem Dullesem, po jego śmierci zaś w 1959 roku z Christianem A. Herterem na czele. Podstawową jednostką zajmującą się w okresie prezydentury Eisenhowera polityką bliskowschodnią było Biuro ds. Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i Afryki (Bureau of Near Eastern, South Asian and African Affairs — NEA). W 1958 roku wyłączono z jego zakresu Afrykę, tworząc dla niej odrębną jednostkę. Kierownictwo Biura powierzono asystentowi sekretarza stanu ds. Bliskiego Wschodu. Należy zatem wymienić kluczowe dla NEA nazwiska, takie jak: Henry A. Byroade, George V. Allen, William M. Runtree, Owen T. Jones. Ważną funkcję pełniła również CIA dostarczająca w formie raportów ważne informacje na temat sytuacji w państwach Bliskiego Wschodu. R. Bania: *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera 1953—1961*. „Przegląd Orientalistyczny” 2002, nr 3—4, s. 183—195; Bureau of Near Eastern, South Asian and African Affairs — NEA, http://www.allgov.com/Agency/Bureau_of_Near_Eastern_Affairs (data dostępu: 10 marca 2012).

¹⁶ R. Bania: *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu...*, s. 183—195.

W tym okresie znaczenie Bliskiego Wschodu określane było jako strategiczne zarówno przez USA, państwa Europy Zachodniej, jak i przez państwa socjalistyczne. Po obydwu stronach żelaznej kurtyny inicjowano plany i działania na rzecz włączenia państw arabskich w orbitę swoich wpływów. Nowa republikańska administracja niejako zmuszona została do zajęcia stanowiska wobec czterech kluczowych wyzwań w regionie, których konsekwencją stała się właśnie doktryna Eisenhowera. Były to: kryzys naftowy w Iranie i nacjonalistyczna polityka premiera Mossadeka¹⁷, druga wojna arabsko-żydowska, wojna domowa w Libanie oraz rewolucja „wolnych oficerów” gen. Abd al-Karima Kassema w Iraku¹⁸. Co więcej, po wojnie o Kanał Sueski z 1956 roku i porażce, jaką ponieśli wówczas Wielka Brytania i Francja, w Białym Domu zaczęto formułować koncepcję *teorii próżni siły*, w której stawiano tezę o konieczności zajęcia miejsca Londynu w tym obszarze i przejęcia roli mocarstwa bliskowschodniego, zanim stanie się to udziałem ZSRR. Jednym z najdonioślejszych doktrynalnych przejawów tej koncepcji było orędzie wygłoszone przez prezydenta USA 5 stycznia 1957 roku na połączonej sesji Izby Reprezentantów i Senatu. Jego pomysłodawcą był sekretarz stanu USA John Foster Dulles¹⁹. Wskazana wówczas strategia amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu zyskała miano doktryny Eisenhowera. W swoim wystąpieniu Eisenhower podkreślił strategiczne znaczenie Bliskiego Wschodu dla USA²⁰. Wśród czynników charakterystycznych dla regionu eksponował jego położenie na rozdrożu kilku kontynentów, tworzące bramę między Europą i Azją, posiadanie $\frac{2}{3}$ zasobów ropy naftowej, rolę Kanału Sueskiego jako wyznacznika dla „dobrobytu Europy Zachodniej i Bliskiego Wschodu”. Jak podkreślają znawcy tej problematyki, był to wyraz unilateralizmu w amerykańskiej polityce zagranicznej, w której przestano uwzględniać interesy brytyjskie i innych zachodnich so-

¹⁷ F. Halliday: *In International Relations. Power, Politics and Ideology*. Cambridge 2005, s. 101—106; S. Falle: *The Mussadiq Era in Iran, 1951—1953. A Contemporary Diplomat's View*. In: *The Middle East and The United States...*, s. 80—82; S. Siavoshi: *Iranian Perceptions of the United States and the Mussadiq Period*. In: *The Middle East and The United States...*, s. 68.

¹⁸ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 31.

¹⁹ Jak wskazywał Dulles, USA wysuwały nową koncepcję, znaną jako *long haul*, co oznaczało stały rozwój sił obronnych w takim stopniu, który będzie zabezpieczeniem i nie wyczerpie ekonomicznie sojuszników USA ani ich samych. Żadne pojedyncze państwo nie było w stanie rozwijać samodzielnie swojej potęgi obronnej na taką skalę i z taką elastycznością jak USA. Gdyby doszło do jakiegokolwiek konfrontacji, każde z państw wysłałoby garnizon, ale żadne nie osiągnęłoby bezpieczeństwa. S.J. Ball: *The Cold War. An International History, 1947—1991*. London, New York, Sydney, Auckland 1998, s. 75.

²⁰ Było to orędzie wygłoszone przed orędziem o stanie państwa, co niezwykle rzadko zdarzało się w historii USA, gdyż orędzie o stanie państwa również obejmuje problemy międzynarodowe: L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Dwighta D. Eisenhowera*. „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 1, s. 121—123; J. Syskind: *Wybory amerykańskie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1956, nr 4, s. 31—32.

juszników w regionie²¹. W swoim orędziu prezydent USA ocenił sytuację na Bliskim Wschodzie jako krytyczną. Odnosząc się zaś do trójstronnej brytyjsko-francusko-izraelskiej agresji na Egipt, stwierdził: „Ostatnio miały miejsce wrogie akty z udziałem państw zachodnioeuropejskich, które niegdyś posiadały duże wpływy w tym regionie. [...] Stosunkowo silny atak Izraela w październiku zaostrzył podstawowe różnice między tym krajem a jego arabskimi sąsiadami. [...] Wolne narody Azji i Afryki znajdują się w poważnym niebezpieczeństwie. [...] Chodzi o to, aby słowa poparte były czynem”²². W doktrynie Eisenhower zaproponował trzy rodzaje działań, mających na celu zapobieżenie dalszym zagrożeniom w regionie Bliskiego Wschodu. Wymienił: wzmocnienie rozwoju gospodarczego państw bliskowschodnich, ustanowienie programów militarnego wsparcia i współpracy, a w celu realizacji wskazanych działań „włączenie sił zbrojnych USA do utrzymania bezpieczeństwa oraz ochrony integralności terytorialnej i politycznej niezależności państw regionu, a na ich prośbę udzielenie im pomocy przeciwko agresji zbrojnej ze strony jakiegokolwiek państwa kontrolowanego przez międzynarodowy komunizm”²³.

Jak można odczytać z deklaracji, prezydent USA szeroko odniósł się do konieczności powstrzymania ekspansji ideologii komunistycznej na Bliskim Wschodzie, w której upatrywał zagrożenie dla interesów amerykańskich w regionie. Z tego wynikała strategia oparta na eksponowaniu konieczności podejmowania ingerencji przez Stany Zjednoczone i wykluczeniu z tych działań ONZ jako organizacji mało skutecznej w promowaniu i zapewnianiu wolności i demokracji. Fundamentem teoretycznym budowania doktryny Dwighta Eisenhowera stały się zatem trzy postulaty: przystąpienia USA do nowego programu wszechstronnej pomocy dla państw Bliskiego Wschodu; zgoda Kongresu USA na zainicjowanie szeroko pojętej pomocy wojskowej dla państw bliskowschodnich; zapowiedź wysłania amerykańskich sił zbrojnych do tych państw, które o to poproszą, walcząc z agresją komunizmu. W praktyce stanowiło to zapowiedź wydawania większych sum na podstawie *Ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie* z 1954 roku, tak by co najmniej 200 mln USD rocznie można było dodatkowo przeznaczyć na pomoc wojskową dla Bliskiego Wschodu. Był to jeden z instrumentów przeciwdziałania rozszerzaniu się wpływów komunizmu na Bliskim Wschodzie²⁴.

²¹ R. Owendale: *Britain, the United States, and the Transfer of Power in the Middle East, 1945–1962*. London and New York 1996, s. 182.

²² Cyt. za L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Dwighta Eisenhowera...*, s. 122; Idem: *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 749–750.

²³ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 52.

²⁴ J.E. Findling: *Dictionary of American Diplomatic History*. New York, Westport, Connecticut, London 1989, s. 174; L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Dwighta Eisenhowera...*, s. 121–123.

Waszyngton zaoferował wówczas sumę 400—500 mln USD (w formie pomocy gospodarczej i finansowej) tym państwom w regionie, które podpisały z USA układy zawierające zapisy o możliwości użycia amerykańskich sił zbrojnych do obrony integralności i niepodległości kraju w razie groźby jawnej agresji ze strony jakiegokolwiek państwa bloku komunistycznego. Plan przewidziany był na okres dwuletni. Eisenhower, przedstawiając doktrynę polityki bliskowschodniej, predestynował Stany Zjednoczone do roli supermocarstwa bliskowschodniego. Zakładał utrzymanie integralności terytorialnej tego obszaru oraz niepodległości państw pozostających poza wpływami ZSRR. W doktrynie eksponował możliwość współpracy z każdym państwem lub grupą państw w rejonie Bliskiego Wschodu zagrożonymi ze strony komunizmu, udzielenia im pomocy w rozbudowie potencjału gospodarczego. Amerykańska egzekutywa zostałaby w ten sposób upoważniona do realizacji w obszarze bliskowschodnim programów pomocy wojskowej, użycia sił zbrojnych do obrony terytorialnej integralności oraz politycznej niepodległości państw proszących o taką pomoc w obliczu otwartej agresji zbrojnej ze strony jakiegokolwiek państwa pozostającego pod kontrolą międzynarodowego komunizmu. W doktrynie Eisenhowera Bliski Wschód stanowił, rzecz można, ów brakujący element w łańcuchu paktów i sojuszy okrażenia ZSRR, który miał odciąć ideologię komunistyczną od innych regionów świata. Sens doktryny Eisenhowera polegał więc na zamknięciu tego łańcucha²⁵.

Doktryna Eisenhowera miała w swej istocie doprowadzić do tego, czego nie udało się osiągnąć Wielkiej Brytanii w ramach Organizacji Paktu Bagdadzkiego (Baghdad Pact Organization — BPO) — oddzielenia świata arabskiego od polityki neutralizmu i włączenie go w orbitę świata zachodniego. Pośrednim bowiem celem doktryny było uzależnienie i podporządkowanie Egiptu Waszyngtonowi, przeciwdziałanie antyamerykańskim trendom w państwach arabskich, które inicjowała polityka Gamala Abdela Nasera, a ostatecznie wcielenie Egiptu w proamerykański system polityczno-militarny tworzony wówczas przez USA na Bliskim Wschodzie²⁶. Celem doktryny były zatem: obrona zagrożonych interesów USA i Zachodu w regionie, przeciwstawienie się ruchowi narodowowyzwoleńczemu, formalne przejęcie przez USA hegemonii polityczno-wojskowej w regionie, konsolidacja frontu antykomunistycznego od Karaczi do Casablanki²⁷.

Realizacja doktryny Eisenhowera znacznie odbiegała od idealistycznych założeń. Doktryna sprawiła, że wśród państw arabskich zaczął rysować się wyraźny rozłam. Państwa te zareagowały bowiem na doktrynę nieprzychylnie, za-

²⁵ *Szanse i trudności „doktryny Eisenhowera”. Fakty i komentarze.* „Sprawy Międzynarodowe” 1957, nr 1, s. 61—64.

²⁶ *Jak działa „doktryna Eisenhowera”. Fakty i komentarze.* „Sprawy Międzynarodowe” 1957, nr 2, s. 73—77.

²⁷ M. G d a ń s k i: *Historia — Gospodarka — Polityka.* Warszawa 1963, s. 536—544.

rzucając amerykańskiej administracji, że terminologią „wypełniania próżni” w przeszłości posługiwały się państwa kolonialne²⁸. Przeciwno jej przyjęciu jednoznacznie wypowiedziały się Egipt, Jordania i Syria. Wahał się natomiast Liban, który w przyjęciu doktryny widział umocnienie swojej pozycji względem Syrii. Liban ostatecznie był jedynym państwem, które przyjęło doktrynę Eisenhowera, uzależniając się od USA. Dnia 9 marca 1957 roku Kongres uchwalił rezolucję, która upoważniła prezydenta do działania w myśl nowej doktryny. Jeszcze w 1957 roku USA skierowały we wschodnie rejony Morza Śródziemnego VI Flotę, a w 1958 roku prezydent Eisenhower, realizując założenia doktryny, wysłał do Libanu oddziały amerykańskiej piechoty morskiej, zgodnie z hasłem zapobieżenia destabilizacji na Bliskim Wschodzie²⁹. Jednak gdy premierem nowego rządu libańskiego został Raszid Karame, odrzucił doktrynę Eisenhowera i na żądanie władz wojska USA musiały opuścić Liban³⁰. Podsumowując, można więc stwierdzić, że rok 1958 okazał się rokiem klęski doktryny Eisenhowera.

Co więcej, gdy nastąpiło swego rodzaju zderzenie pomiędzy proklamowanymi w 1958 roku Zjednoczoną Republiką Arabską (ZRA) i Arabskim Państwem Federalnym (APF), w Departamencie Stanu wykreowały się dwie koncepcje polityki bliskowschodniej. Pierwsza z nich opierała się na popieraniu twardej polityki w stosunku do Nasera, umacnianiu BPO oraz kontynuowaniu realizacji założeń doktryny Eisenhowera. Druga opcja stawiała na wyraźną zmianę dotychczasowej polityki bliskowschodniej. Jej zwolennicy postulowali rozwiązanie BPO lub przynajmniej umożliwienie Irakowi wystąpienia z niego. Było to jednak nierealne ze względu na niemożność pogodzenia deklarowanej przez Waszyngton antykomunistycznej polityki, z deklarowaną przez państwa arabskie polityką niezaangażowania. Ponadto BPO stanowił dla USA jedno z najważniejszych ogniw trójkąta sojuszy w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej (obok NATO oraz SEATO). Dla państw arabskich był zaś jedynie instrumentem służącym realizacji amerykańskich interesów w regionie³¹.

Gdyby więc próbować dokonać porównania dwóch pierwszych powojennych doktryn Trumana i Eisenhowera³² w kwestiach bliskowschodnich, należy

²⁸ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 32.

²⁹ J. Kiwerska: *Słownik prezydentów amerykańskich*. Poznań 1999, s. 222—232; M.A. Jones: *Historia USA...*, s. 624—625.

³⁰ M. Gdański: *Arabski Bliski Wschód u progu 1959 roku*. „Sprawy Międzynarodowe” 1959, nr 1, s. 20—23.

³¹ M. Gdański: *Nowe momenty sytuacji na Bliskim Wschodzie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1958, nr 2, s. 62—64.

³² W kwestii syjonistycznej Truman ostatecznie podjął kroki, by wesprzeć Izrael kosztem poparcia dla państw arabskich. Eisenhower usiłował utrzymać bardziej wyrównany, a zarazem mniej faworyzujący którąkolwiek ze stron kurs (*evenhanded*). G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 64—65.

wskazać, że Truman musiał poradzić sobie z bezpośrednim zagrożeniem sowieckim dla integralności terytorialnej i politycznej niezależności Iranu, Turcji oraz Grecji. Założenia doktryny Trumana stanowiły odzwierciedlenie faktycznego zagrożenia ze strony ZSRR dla amerykańskich interesów w regionie. Natomiast Eisenhower traktował region bliskowschodni bardziej kompleksowo, postrzegając ZSRR nie w kategoriach agresora, ale raczej przyjaciela państw arabskich. Główna obawa nie dotyczyła agresji, ale infiltracji, a w rezultacie wyalienowania części państw arabskich z szeroko pojętej orbity wpływów Zachodu. Co więcej, Truman skupiał się głównie na ekonomicznej pomocy i militarnym doradztwie dla państw regionu, podczas gdy Eisenhower zakładał zaangażowanie amerykańskich sił zbrojnych, gdyby wymagała tego sytuacja. Jego doktryna stała się jedną z najbardziej znaczących doktryn amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu zarówno w okresie zimnej wojny, jak i po jej zakończeniu, a postulat osiągnięcia i utrzymywania przez Stany Zjednoczone pozycji mocarstwa bliskowschodniego nigdy nie stracił na znaczeniu.

Bliski Wschód w doktrynie polityki zagranicznej prezydenta Johna F. Kennedy'ego

Kolejna demokratyczna administracja — Johna F. Kennedy'ego — nie dokonała zasadniczego zwrotu czy przewartościowań w polityce bliskowschodniej. Kennedy w odróżnieniu od swoich poprzedników szczególnie mocno eksponował znaczenie stabilizacji na Bliskim Wschodzie³³.

Administracja Kennedy'ego stanęła wobec wyzwań kształtującego się wówczas arabskiego nacjonalizmu i neutralizmu. Jak wskazywał George Lenczowski, stosunek prezydenta Kennedy'ego do tych kwestii cechowały wyrozumiałość, a nawet empatia. Jeszcze pełniąc funkcję senatora, Kennedy wyrażał głośne poparcie dla niepodległości Algierii. Gdy został prezydentem, podkreślał swoje przekonanie o konieczności przetrwania Izraela. W okresie swojego urzędowania aż dwudziestokrotnie zobowiązał się do poparcia państwa żydowskiego w razie ataku ze strony arabskiej, czym różnił się od swego poprzednika na stanowisku prezydenta USA.

Natomiast strategia Kennedy'ego wobec tzw. Północnego Muru stanowiła szeroko rozumianą kontynuację strategii poprzednich administracji. Kennedy w swojej doktrynie wskazywał przede wszystkim na konieczność zaangażowania Waszyngtonu w działanie Organizacji Paktu Centralnego (Central Treaty

³³ A.R. Taylor: *The Superpowers and the Middle East*. New York 1991, s. 61.

Organization — CENTO) oraz wsparcie dla Turcji i Iranu. Kennedy dążył ponadto do stopniowego przewartościowania i ograniczenia, jego zdaniem, nadmiernego, oparcia amerykańskiej strategii i polityki w regionie na tradycyjalistycznych, konserwatywnych reżimach. Kennedy głosił postulat zachęcania państw regionu do modernizacji, a tym samym podjęcia reform społeczno-polityczno-gospodarczych. Administracja Kennedy'ego eksponowała konieczność zabiegania o względy państw w regionie przez wsparcie postępowych, rewolucyjnych sił i reżimów w świecie arabskim³⁴.

Było to jednak o tyle trudne, że do nowej demokratycznej administracji państwa arabskie odnosiły się z dużo większym dystansem niż do jej poprzedników. Taki stan rzeczy po części był implikacją zdecydowanie proizraelskich poglądów prezydenta USA. W przemówieniu wygłoszonym 26 sierpnia 1960 roku na zgromadzeniu Amerykańskiej Organizacji Syjonistycznej John F. Kennedy określił przyjaźń USA z Izraelem jako zobowiązanie narodowe Stanów Zjednoczonych, Izrael zaś nazwał „ofiara agresji”, co ostatecznie powtórzył w liście do Organizacji datowanym 28 czerwca 1962 roku³⁵.

Kennedy w swojej doktrynie nawiązywał do głoszonego jeszcze w trakcie kampanii wyborczej „planu bliskowschodniego”, w którym zaznaczał, że przyszły prezydent USA powinien ogłosić deklarację przyjaźni z wszystkimi narodami Bliskiego Wschodu oraz udzielić gwarancji bezpieczeństwa wszystkim państwom, z jednoczesnym zobowiązaniem do użycia sił zbrojnych w celu powstrzymania czyjejkolwiek agresji. Balansując pomiędzy państwami arabskimi a Izraelem, w celu uzyskania i utrzymania poparcia obydwu, Kennedy nie wyraził zgody na zawarcie formalnego paktu wojskowego z Izraelem, o co zabiegał zarówno Ben Gurion, jak i Zjednoczeni Syjoniści-Rewizjoniści Ameryki (ogłaszając między innymi list otwarty do prezydenta USA w tej sprawie datowany 3 czerwca 1963 roku³⁶). Przed planowanym na 30 maja 1961 roku spotkaniem w Nowym Jorku z Davidem Ben Gurionem Kennedy wystosował listy do pięciu przywódców państw arabskich, Nasera — prezydenta Egiptu, Chebaba — prezydenta Libanu, Kasema — premiera Iraku, Ibn Sauda — króla Arabii Saudyjskiej oraz Husajna — króla Jordanii. W listach tych wyjaśnił koncepcje własnej polityki wobec regionu, wskazując między innymi na konieczność re-

³⁴ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 71, 88.

³⁵ W kwestii izraelskiej prezydent często był krytykowany za brak wyraźnego jednoznacznego poparcia dla Izraela, za „spokojną dyplomację”, jak określali politykę Kennedy'ego senator Javits oraz przywódca syjonistów Emanuel Neumann, bądź też decyzje o udzieleniu pomocy państwu arabskim (jak miało to miejsce w przypadku Egiptu). L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Johna F. Kennedy'ego*. „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 3, s. 104—107; http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/judaica/ejud_0002_0015_0_14741.html (data dostępu: 10 marca 2012).

³⁶ List nie wywołał reakcji wśród przywódców arabskich, a Kasem określił go jako próbę stronniczego mieszania się w wewnętrzne sprawy państw arabskich. L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Johna F. Kennedy'ego...*, s. 104—107.

patriacji uchodźców arabskich bądź kompensaty dla nich oraz poszukiwania sprawiedliwego i trwałego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego z udziałem ONZ. W swojej wizji regionu podkreślał niezależność państw arabskich oraz respektowanie praw do zachowania suwerenności i wzięcia odpowiedzialności za własny rozwój. Dnia 3 kwietnia 1962 roku na konferencji prasowej Kennedy opowiedział się za denuklearyzacją Bliskiego Wschodu³⁷.

Podczas zaledwie dwuletniego urzędowania Kennedy podjął próby wypracowania własnej koncepcji polityki bliskowschodniej, niemniej jednak nie miała ona tak doniosłego znaczenia dla amerykańskiej polityki w regionie, jak doktryny Trumana czy Eisenhowera. W zdecydowanej mierze powtórzył on bowiem postulat konieczności stabilizacji Bliskiego Wschodu jako regionu strategicznego dla amerykańskiej polityki globalnej. Z doktryny Kennedy'ego można było wyczytać permanentność i niezmiennność interesów amerykańskich w regionie oraz postulat umacniania amerykańskiej obecności w tej części świata.

Bliski Wschód w doktrynie polityki zagranicznej prezydenta Lyndona Johnsona

Podobnie jak poprzednik, również prezydent Lyndon Johnson nie wprowadził większych zmian w polityce USA wobec Bliskiego Wschodu³⁸. Można nawet stwierdzić, że była to w dużym stopniu kontynuacja linii Kennedy'ego.

Lyndon Johnson oparł swoją doktrynę polityki bliskowschodniej na strategii bezpieczeństwa skupionej wokół budowania Północnego Muru, a nawet konieczności poszerzenia go o Grecję i Pakistan. Z doktryny prezydenta Johnsona można było wyczytać wyraźnie opiekuńczy stosunek do Izraela, bliskie powiązania z bogatymi w złoża ropy Arabią Saudyjską oraz prozachodnią Jordanią, jak również poprawny, aczkolwiek zdystansowany stosunek do obozu państw radykalnych, by wskazać na Egipt, Syrię czy Irak³⁹.

³⁷ W. Stivers: *America's Confrontation with Revolutionary Change in the Middle East...*, s. 40.

³⁸ W przemówieniu, jakie wygłosił 14 listopada 1967 roku w Nowym Jorku Dean Rusk, sekretarz stanu USA i główny architekt polityki wietnamskiej prezydenta Lyndona Johnsona, dominiowały trzy elementy. Po pierwsze, wskazał, że terenem działania USA jest cały świat, jako „ogólnoswiatowy okręg wyborczy”. Po drugie, jako szczególne forum działalności amerykańskiej określił szeroko pojęty Trzeci Świat. Po trzecie, jako cel polityczny wyznaczył przeciwstawienie się siłom przeciwników. Nie zdefiniował przy tym miejsca Bliskiego Wschodu w amerykańskiej strategii polityki zagranicznej. Z. Broniarek: *Globalna strategia i sytuacja wewnętrzna w Stanach Zjednoczonych*. „Sprawy Międzynarodowe” 1968, nr 4, s. 46–48.

³⁹ A.R. Taylor: *The Superpowers and the Middle East*. New York 1991, s. 61; G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 91.

W okresie administracji Johnsona dominujące w sprawach bliskowschodnich stały się dwie kwestie: sprawa Cypru oraz wojna sześciodniowa. Jeszcze w 1964 roku w trakcie kampanii wyborczej Johnson wysłał depeszę do Amerykańskiej Organizacji Syjonistycznej, w której podobnie jak poprzednik przyrzekał zapewnić polityczną i terytorialną integralność Izraela. Dnia 8 czerwca 1967 roku powołał komisję rządową ds. Bliskiego Wschodu. Na jej czele stanął sekretarz stanu Dean Rusk, a sekretarzem generalnym został doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego McGeorge Bundy. Administracja Johnsona nie potępiła wyraźnie agresji Izraela na Egipt i Syrię z 5 czerwca 1967 roku. W sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zwołanej 17 czerwca 1967 roku z inicjatywy ZSRR, dotyczącej likwidacji skutków agresji Izraela, USA nie wzięły udziału. Jednakże jeszcze tego samego dnia prezydent Johnson przedstawił w Waszyngtonie pięć zasad, którymi państwa arabskie i Izrael powinny się kierować w celu uregulowania konfliktu: wzajemne poszanowanie prawa do istnienia, sprawiedliwe rozwiązanie problemu uchodźców, poszanowanie praw morskich (otwarcie dla Izraela Kanału Sueskiego i Zatoki Akaba), ograniczenie zbrojeń, poszanowanie niezależności politycznej i integralności terytorialnej wszystkich państw Bliskiego Wschodu. W wygłoszonym 17 stycznia 1968 roku orędziu o stanie państwa Johnson poświęcił Bliskiemu Wschodowi zaledwie jedno ogólne zdanie, w którym przyrzekł udzielić pomocy Gunnarowi Jarringowi — specjalnemu przedstawicielowi ds. Bliskiego Wschodu sekretarza generalnego ONZ U Thanta — w wypełnieniu misji rozwiązania kryzysu bliskowschodniego⁴⁰.

Należy więc wskazać, że polityka Lyndona Johnsona zarówno wobec wojny arabsko-żydowskiej, jak i szerzej wobec całego Bliskiego Wschodu, charakteryzowała się pewną dwutorowością. Z jednej strony prezydent USA, sekretarz stanu i sekretarz obrony starali się zachować dystans i ostrożność w podejmo-

⁴⁰ Próbowano również osiągnąć *consensus* w sprawie Bliskiego Wschodu pomiędzy USA a ZSRR, co miało miejsce w Glassboro w dniach 23 i 25 czerwca 1967 roku. Jednakże po rozmowach Johnsona i premiera Kosygina stwierdzono, że punkty widzenia obydwu państw są zbyt rozbieżne. ZSRR jako priorytet stawiał wycofanie wojsk Izraela, zaś USA — kompleksowe uregulowanie problemu. Ważny moment stanowiła decyzja Wielkiej Brytanii o wycofaniu sił z Zatoki Perskiej z 1968 roku (do 1971 roku). Była to konsekwencja podjętej w 1967 roku decyzji o opuszczeniu przez garnizon brytyjski bazy w Adenie. W wyniku tego Arabia Saudyjska i Kuwejt żądały zwiększenia udziału krajów arabskich w zyskach koncernów eksploatujących złoża ropy na Półwyspie Arabskim. Realizując swoją decyzję, Londyn określił warunki wygaśnięcia zawartego w 1961 roku układu obronnego z Kuwejtem. Ustalono, że układy z Bahrajnem, Szardżą, Katarą i Omanem Traktatowym, które przewidywały odpowiedzialność Wielkiej Brytanii za ich obronę i politykę zagraniczną, wygasną w momencie pomyślnego zakończenia negocjacji między tymi państwami oraz między nimi a Iranem, Irakiem i Arabią Saudyjską, odgrywającymi zasadniczą rolę w tym regionie. L. P a s t u s i a k: *Polityka zagraniczna prezydenta Lyndona B. Johnsona*. „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 5, s. 121—124; G. G r o m a d z k i: *Polityka Wielkiej Brytanii w Zatoce Perskiej (na tle brytyjskiej polityki „na wschód od Suez”)*. „Przegląd Orientalistyczny” 1971, nr 3, s. 226—230.

waniu radykalnych kroków wspierających wyraźnie którąś ze stron konfliktu. Z drugiej zaś, prezydent podejmował niejawne decyzje wyraźnie faworyzujące Izrael, bezwarunkowo podkreślające konieczność podjęcia akcji zbrojnej⁴¹.

Bliski Wschód w doktrynie polityki zagranicznej prezydentów: Richarda Nixona i Geralda Forda

W latach 70. XX wieku można wskazać trzy główne kierunki polityki USA wobec Bliskiego Wschodu: pierwszy — przygotowania Izraela i Iranu do odgrywania ról regionalnych żandarmów; drugi — montowanie regionalnych ugrupowań i paktów militarnych w celu zapobieżenia rozwojowi ruchów rewolucyjnych na Bliskim Wschodzie i w Afryce (zwłaszcza w Rogu Afryki); trzeci — dywersyjna polityka destabilizacyjna w świecie arabskim — akcje mające na celu wprowadzenie rozłamu wśród bloku państw arabskich, który utworzył się w okresie wojny październikowej, oraz posunięcia, mające na celu skłonić państwa arabskie do zmiany prowadzonej antyamerykańskiej linii w polityce zagranicznej⁴². Można więc stwierdzić, że republikańska administracja Richarda Nixona dokonała w pewnym stopniu redefinicji doktryny polityki USA wobec Zatoki Perskiej. Owa redefinicja była jednak tylko jednym z elementów i wynikała z szeroko pojętego przewartościowania globalnego spojrzenia na bezpieczeństwo i interesy narodowe USA. Rezultatem przewartościowań i redefinicji stała się doktryna Nixona⁴³ — obowiązująca nieprzerwanie aż do 1979 roku — czasu rewolucji islamskiej w Iranie⁴⁴.

Prezydent Richard Nixon odniósł się oficjalnie do kwestii bliskowschodnich już podczas swojej pierwszej konferencji prasowej, gdy stwierdzał: „Uważam Bliski Wschód za beczkę prochu, która powinna zostać rozminowana [...]. Następny wybuch mógłby wywołać konflikt pomiędzy mocarstwami nuklearnymi, a tego chcielibyśmy uniknąć”⁴⁵. Na konferencji prasowej z 6 lutego 1969 roku Nixon stwierdzał, że w kwestii Bliskiego Wschodu USA zamierzały podjąć inicjatywy na pięciu frontach: udzielać pomocy misji Jarringa; podejmować w ramach ONZ rozmowy dwustronne jako wstęp do rozmów czterostron-

⁴¹ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 108.

⁴² J. Piotrowski: *Izraelskie koncepcje regulacji konfliktu bliskowschodniego*. „Sprawy Międzynarodowe” 1979, nr 2, s. 105.

⁴³ G. Sick: *The United States in the Persian Gulf. From Twin Pillars to Dual Containment*. In: *The Middle East and the United States. A Historical and Political Reassessment...*, s. 292—293.

⁴⁴ W. Szymborski: *Zatoka Perska. Problemy stabilizacji*. Bydgoszcz 1999, s. 45—47.

⁴⁵ Cyt. za L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Richarda M. Nixona*. „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 9, s. 130.

nych, którym następnie będą przewodzić; nawiązywać na forum ONZ dialog z Izraelem i jego sąsiadami; przygotowywać długofalowe plany rozwiązania problemów gospodarczych na Bliskim Wschodzie⁴⁶. W odróżnieniu od swych dwóch poprzedników Richard Nixon był po Eisenhowerze tym prezydentem, który zaprezentował wyrazistą, długofalową strategię bliskowschodnią.

Doktryna Nixona była w dużej mierze implikacją decyzji Londynu o wycofaniu się z Bliskiego Wschodu. W Białym Domu po raz wtóry wystąpiły obawy, że w pobrytyjskiej strefie wpływów dojdzie do szybkiego rozprzestrzeniania się wpływów ZSRR, infiltracji regionu, komunistycznej indoktrynacji społeczeństw małych państw Zatoki Perskiej, a ostatecznie zbudowania przez ZSRR kolejnego proradzieckiego sojuszu w regionie. W lansowanej wówczas przez Waszyngton „teorii próżni siły” zakładano, że po wycofaniu się Wielkiej Brytanii z Bliskiego Wschodu nieuchronnie nastąpi destabilizacja regionu i wzrost napięć wewnętrznych, co będzie sprzyjać reakcji ze strony ZSRR, który dokona „sojuszniczej interwencji” w regionie. W ten sposób to ZSRR, uprzedzając USA, wypełni próżnię pozostawioną przez Wielką Brytanię. Taka sytuacja stanowiłaby z perspektywy Waszyngtonu niebagatelne zagrożenie dla amerykańskich interesów na Bliskim Wschodzie, jak również dla ich sojuszników — prozachodnich monarchii⁴⁷ — zwłaszcza Arabii Saudyjskiej oraz Iranu. Chcąc temu zapobiec i jednocześnie nie zwiększać obecności militarnej poza granicami USA, założono, że należy zdecydowanie zwiększyć pomoc wojskową, technologiczną, polityczną i gospodarczą dla państw sojuszniczych w regionie. Za dwa filary amerykańskiej obecności na Bliskim Wschodzie uznano Iran i Arabię Saudyjską jako państwa najbardziej strategiczne dla realizacji amerykańskich celów i interesów w regionie, jak również dwa najbardziej wówczas proamerykańskie państwa na arenie bliskowschodniej. W ten sposób doktryna Nixona zyskała miano doktryny bliźniaczych filarów (*Twin Pillar Policy*)⁴⁸. Warto przy tym podkreślić, że od zainicjowania doktryny z dwóch filarów to Iran był postrzegany w Białym Domu jako bardziej znaczący, pożądaný jako partner i stabilny sojusznik. Tym samym był bardziej faworyzowany. Na taki stan rzeczy wpływały: jego wielkość, zdolności militarne, położenie geopolityczne pomiędzy ZSRR a Zatoką Perską oraz wola szacha Mohammada Rezy Pahlawiego do współpracy z USA w płaszczyźnie bezpieczeństwa⁴⁹.

⁴⁶ L. Pastusiak: *Stany Zjednoczone a problem bliskowschodni*. W: *Od Nixona do Cartera. Szkice o polityce zagranicznej USA*. Red. L. Pastusiak. Warszawa 1980, s. 325.

⁴⁷ W. Knapp: *The United States and the Middle East: How many special relationships?*. In: *The Middle East and the United States...*, s. 14, 21, 24.

⁴⁸ G. Sick: *The United States in the Persian Gulf...*, s. 292—293.

⁴⁹ J.E. Findling: *Dictionary of American Diplomatic History...*, s. 262—263; G. Sick: *The United States in the Persian Gulf...*, s. 292—293; W. Giełżyński: *Rewolucja w imię Allacha*. Warszawa 1979, s. 56—60; J. Kalabiński: *Iran — nowe mocarstwo?*. Warszawa 1977, s. 5; *American Foreign Policy Basic Documents 1977—1980*. Washington 1983, s. 719—786.

Jak wskazywał jednak George Lenczowski, przeszkodą w projektowaniu strategii bliskowschodniej Nixona wydawał się obsesyjny strach przed potencjalną amerykańsko-sowiecką konfrontacją. Wynikało to z przekonania, że USA miały absolutne zobowiązanie, by chronić Izrael przed „zepchnięciem go do morza”, jak również z obawy, by radzieckie zaangażowanie na rzecz państw arabskich, a amerykańskie na rzecz Izraela nie doprowadziło pośrednio do konfrontacji dwóch supermocarstw, nawet wbrew ich woli i wbrew ich narodowym interesom. Jako paradygmat prezydent Richard Nixon traktował nieuchronną konfrontację z ZSRR, gdyby doszło do kolejnej wojny arabsko-żydowskiej. Ten punkt widzenia był wyraźnie odzwierciedlony w bezkrytycznym poparciu linii politycznej Izraela oraz jego militarnej dominacji nad arabskimi sąsiadami. Nixon głosił jednak oficjalnie konieczność zrównoważonej, dwustronnej polityki wobec regionu⁵⁰.

Co również należy zaakcentować, w doktrynie Nixona wyraźnie podkreślano, że USA nie powinny zajmować miejsca Wielkiej Brytanii jako strażnika stabilności w regionie, ale promować wśród państw regionu zasadę odpowiedzialności za utrzymanie pokoju dzięki współpracy pomiędzy sobą, by zapewnić bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy Bliskiego Wschodu. USA zachęcały państwa do tego, by chroniły swój narodowy interes, który mógł zostać naruszony przez wrogie siły (komunistyczne), które mogły chcieć penetrować region i jego zasoby naturalne. Zatem stabilizację w Iranie i Arabii Saudyjskiej — w dwóch kluczowych państwach sojusznikach — uznano w doktrynie za determinantę bezpieczeństwa i stabilności w całym regionie. Te kraje w strategii Nixona mogły wziąć na siebie ciężar kreowania polityki w obszarze bliskowschodnim. Mogły rozwijać wszelkie zdolności przez rozbudowę i modernizację swoich sił zbrojnych ze wsparciem ze strony USA⁵¹.

Następca Nixona na stanowisku prezydenta USA Gerald Ford nie wprowadził zasadniczych zmian do strategii amerykańskiej polityki bliskowschodniej. Jego strategia była szeroko pojętą kontynuacją doktryny Nixona. Warto jednak zauważyć, że Ford był pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych, który na konferencji prasowej 29 października 1974 roku wymienił z nazwy Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP), co świadczyło o wadze, jaką przywiązywał do rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Również podczas spotkania z Leonidem Breżniewem we Władystoku potwierdził, że fundamentem porozumienia na Bliskim Wschodzie jest respektowanie rezolucji RB ONZ nr 338, uwzględnienie interesów wszystkich narodów, w tym narodu Palestyńskiego, oraz wznowienie konferencji genewskiej⁵².

⁵⁰ G. L e n c z o w s k i: *American Presidents and the Middle East...*, s. 117—122, 139—140.

⁵¹ W. S t i v e r s: *America's Confrontation with Revolutionary Change...*, s. 62—63.

⁵² USA na przełomie lat 60. i 70. XX wieku były zaangażowane w długofalowe kryzysy, pociągające za sobą koszty natury materialnej i finansowej na Bliskim Wschodzie oraz militarnej w Indochinach. Stąd też dla administracji Nixona, a później jego następcy łatwiejszym i bardziej

Reasumując, należy więc wskazać, że to, co nazywane było doktryną Nixona, w istocie stanowiło plan wzmocnienia stabilnych sojuszników USA w regionie, bardziej równomiernego rozłożenia ciężarów związanych z utrzymaniem pokoju oraz zapewnieniem im skutecznej obrony. Zgodnie bowiem z doktryną Nixona, polityka bliźniaczych filarów zakładała: stymulowanie współpracy między głównymi sojusznikami USA w rejonie Zatoki Perskiej z Iranem i Arabią Saudyjską, co stanowić miało warunek konieczny do utrzymania stabilizacji i bezpieczeństwa na tych obszarach; utrzymanie jedynie nieznacznej obecności floty amerykańskiej w regionie; wzrost pomocy militarnej i technicznej w postaci nowoczesnych typów broni i sprzętu wojskowego oraz szkolenie miejscowych kadr, tak aby obaj partnerzy byli w stanie odeprzeć ewentualną agresję⁵³.

W odróżnieniu od dwóch poprzedników Richard Nixon był kolejnym po Eisenhowerze prezydentem, który zaprezentował wyrazistą, długofalową strategię polityki bliskowschodniej. Jego doktryna uwzględniała zimnowojenne realia i amerykańskie interesy w regionie, ale eksponowano w niej również, że Stany Zjednoczone powinny znaleźć sojuszników wśród innych oprócz Izraela państw w regionie bliskowschodnim. Warto więc zaryzykować tezę, że właśnie dzięki doktrynie Nixona relacje amerykańsko-saudyjskie można określać jako symbiotyczne zaangażowanie⁵⁴. Począwszy bowiem od dekady lat 70. XX wieku i doktryny Nixona, Arabia Saudyjska, bez względu na ustrój społeczno-polityczny, stanowi nieprzerwanie niezwykle istotny element amerykańskiej obecności w regionie Bliskiego Wschodu. Jest jednym z filarów amerykańskiej polityki bliskowschodniej oraz źródłem długoterminowych gospodarczych powiązań z tym regionem. Od niemal pięciu dekad stosunki pomiędzy Królestwem Arabii Saudyjskiej i Stanami Zjednoczonymi permanentnie opierają się na wzajemnym poszanowaniu i wspólnych interesach — ekonomicznych, politycznych, technologicznych i społecznych, mimo że nigdy nie należały one do łatwych. Doktryna Nixona poniosła jednak niezwykle dotkliwą porażkę w swoim drugim wymiarze (filarze) — relacji z Iranem. Właśnie wskutek wydarzeń w tym państwie, rewolucji islamskiej z 1979 roku, doktryna przestała mieć jakiegokolwiek znaczenie. Została całkowicie zdezaktualizowana. Koniecznością stały się wówczas kolejne doktrynalne przewartościowania i redefinicje amerykańskich celów i interesów na Bliskim Wschodzie.

opłacalnym rozwiązaniem stało się zaangażowanie w konflikt bliskowschodni i powstrzymywanie w tym obszarze wpływów ZSRR, niż pozostawanie w Wietnamie. L. P a s t u s i a k: *Polityka zagraniczna prezydenta Geralda R. Forda*. „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 11, s. 102—104; R.A. K o s t a: *Kryzys amerykańskiej polityki globalnej w latach 70. XX wieku na przykładzie wojny wietnamskiej i jego konsekwencje dla regionalnego układu sił*. Toruń 2005, s. 58.

⁵³ W. S z y m b o r s k i: *Bliskowschodnia polityka wielkich mocarstw w latach osiemdziesiątych*. „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 1, s. 8.

⁵⁴ J. S f a k i a n a k i s: *U.S.-Saudi Trade Relations. The Symbiotic US-Saudi Partnership Continues, as President Obama Visits the Kingdom*. SABB June 3, 2009, <http://www.susris.com/articles/2009/oi/090610-trade-relations.html> (data dostępu: 25 kwietnia 2011).

Bliski Wschód w doktrynie polityki zagranicznej prezydenta Jamesa Cartera

Bliski Wschód, a zwłaszcza subregion Zatoki Perskiej został szczególnie wyeksponowany w doktrynie kolejnego prezydenta USA Jamesa Cartera⁵⁵, albowiem poczynając od 1979 roku Zatoka Perska została uznana za wyłączną strefę wpływów USA⁵⁶. Każda zmiana polityczna w tym obszarze miała być traktowana jako zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Waszyngton zastrzegł sobie prawo do utrzymywania *status quo* w regionie nawet za pomocą siły militarnej. Założono wówczas zwiększenie obecności wojskowej na Bliskim i Środkowym Wschodzie, pomoc militarną dla rządów prozachodnich, a wykluczono utworzenie sieci nowych sojuszy wojskowych. Dla Cartera i jego administracji szczególnego znaczenia nabrały zarówno „nowe kraje wpływowe” (*new influentials*), wśród których wymieniano Arabię Saudyjską, a w skali globalnej Trzeci Świat. Doktryna Cartera zakładała więc umacnianie pozycji USA wśród *new influentials*⁵⁷.

Dnia 27 czerwca 1977 roku Departament Stanu wydał oświadczenie, w którym precyzował stanowisko Cartera w kwestii bliskowschodniej. Waszyngton oficjalnie poparł rezolucję RB ONZ nr 242 jako płaszczyznę porozumienia arabsko-żydowskiego. Stwierdził, że uregulowanie konfliktu bliskowschodniego powinno być oparte na tej rezolucji, zaś rozwiązanie kwestii palestyńskiej miało być związane z uzyskaniem bezpiecznych granic dla Izraela⁵⁸. Dnia 16 paź-

⁵⁵ Zbigniew Brzeziński tak wspominał politykę wobec Iranu w omawianym okresie: „Iran stał się największą porażką rządu Cartera. [...] Upadek szacha był katastrofą strategiczną dla Stanów Zjednoczonych i polityczną dla Cartera osobiście. [...] W latach sześćdziesiątych Iran był naszym atutem strategicznym po wycofaniu się Wielkiej Brytanii z obszarów na wschód od Suez. Ten odwrót brytyjski stworzył próżnię polityczną w rejonie Zatoki Perskiej i polityka amerykańska szła w kierunku wypełniania jej przez zwiększenie potencjału militarnego najpierw Iranu, a później Arabii Saudyjskiej, oraz przez wzmocnienie ich pozycji politycznej jako dwóch wspieranych przez USA filarów bezpieczeństwa tego obszaru. [...] Polityka amerykańska opierała się na założeniu, że bliska współpraca obu tych państw jest możliwa z uwagi na wspólną obawę przed radzieckim komunizmem i wspólne pragnienie zahamowania tendencji proradzieckich w kołach panarabskich, szczególnie w Iraku”. Z. Brzeziński: *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia Doradcy do spraw Bezpieczeństwa Państwa 1977–1981*. Przeł. Z. Dziekański. Londyn 1986, s. 339, 341–342.

⁵⁶ G. Gromadzki: *Polityka zagraniczna*. W: *Carter i jego administracja*. Red. L. Pastusiak. Warszawa 1980, s. 192–194.

⁵⁷ L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Jimmy’ego Cartera*. „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 3, s. 105–106, 113, 116–118.

⁵⁸ Jeszcze w okresie kampanii wyborczej, by pozyskać głosy żydowskiego lobby, Carter stwierdzał konieczność kontynuacji pomocy gospodarczej i militarnej dla Izraela jako „wyspy wolności” na Bliskim Wschodzie, jak również opowiadał się za uznaniem Jerozolimy jako stolicy państwa żydowskiego. Oznaczało to akceptację dokonanej przez Izrael aneksji wschodniej części

dziennika 1977 roku sekretarz stanu USA Cyrus Vance zapytany podczas wystąpienia telewizyjnego o aktualne priorytety polityki zagranicznej USA wskazał trzy płaszczyzny: osiągnięcie porozumienia pokojowego na Bliskim Wschodzie, zawarcie nowego układu amerykańsko-radzieckiego w sprawie ograniczenia broni strategicznych oraz zażegnanie widma wojny na południu Afryki⁵⁹. W oświadczeniu z 8 lutego 1978 roku Carter potwierdził zasady, które miały stanowić podstawy amerykańskiej polityki bliskowschodniej: utrzymywanie bezpieczeństwa Izraela i popieranie prawa każdego państwa w tym regionie do życia w pokoju w obrębie bezpiecznych i uznanych granic oraz pomoc dla stron w osiągnięciu kompleksowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego drogą rokowań. Uregulowanie to miało prowadzić do pokojowych stosunków między Izraelem a każdym z jego sąsiadów, opierać się na zasadach rezolucji RB ONZ nr 242, gwarantować wycofanie izraelskich sił zbrojnych z terytoriów okupowanych od 1967 roku. James Carter wyraźnie wskazywał, że nie mogło być trwałego, sprawiedliwego pokoju w regionie bez rozwiązania problemu paletyńskiego⁶⁰.

W pełni doktryna Cartera wyklarowała się jednak dopiero 23 stycznia 1980 roku, gdy prezydent USA przedstawił w Kongresie nową strategię polityki Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu. Jej główne założenia przypisywane są Zbigniewowi Brzezińskiemu, samo zaś jej ukształtowanie było bezpośrednią implikacją obalenia proamerykańskiej monarchii w Iranie, zajęcia ambasady USA w Teheranie⁶¹, ataku na Wielki Meczet w Mekce (20 listopada 1979 roku), jak również ataku ZSRR na Afganistan, co mogło pośrednio zagrażać zachodnim wpływom w regionie Zatoki Perskiej i na Oceanie Indyjskim.

Doktryna Cartera była niejako skutkiem dezaktualizacji i klęski doktryny Nixona. Główne założenia doktryny Cartera sprowadzały się do: rozwiązania pogarszającej się kwestii irańskiej; umacniania roli USA jako mocarstwa bli-

miasta. Po objęciu urzędu prezydenta, w marcu 1977 roku Carter oświadczył, że uchodźcy Palestyńscy powinni mieć swoją własną ojczyznę. L. Pastusiak: *Polityka zagraniczna prezydenta Jimmy'ego Cartera...*, s. 105–106, 113, 116–118; *Statements Publisher on the Occasion of the Visit of the Egyptian President Anwar Sadat to the USA, Camp David, February 5 1958*. „Zbiór Dokumentów” 1978, nr 1–2, s. 215–217.

⁵⁹ T. Bartkowski: *Warunki przełamania impasu na Bliskim Wschodzie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1978, nr 1, s. 44–45.

⁶⁰ *Statement of February 8, 1978*. „Zbiór Dokumentów” 1978, nr 1–2, s. 218–220.

⁶¹ Kryzys trwał 444 dni; Ch. Hemmer: *Which Lessons Matter? American Foreign Policy Decision Making in the Middle East, 1979–1987*. New York 2000, s. 47–90; J. Spanier: *Polityka zagraniczna USA po II wojnie światowej*. Toruń 1990, s. 38–40; P. Calvocoressi: *Polityka międzynarodowa 1945–2000*. Przeł. W. Bolimowska-Garwacka, H. Burcka, S. Głabiński, J. Gołębiowski. Warszawa 2002, s. 432–434; C.W. Weinberger: *Zmagania o pokój: siedem krytycznych lat w Pentagonie*. Przeł. M. Rudowski. Warszawa 1994, s. 278–302; J.E. Findling: *Dictionary of American Diplomatic History...*, s. 262–263; *American Foreign Policy Basic Documents 1977–1980...*, s. 719–786.

skowschodniego; uznania strategicznych (militarnych i ekonomicznych) interesów USA na Bliskim Wschodzie; nawiązania do koncepcji *détente* w stosunkach z ZSRR oraz słabnącego wizerunku USA w świecie⁶². W przemówieniu z 23 stycznia 1980 roku Carter stwierdzał: „Pozwólcie, że nasze stanowisko będzie absolutnie jasne: jakkolwiek próba podjęta przez którąkolwiek siłę zewnętrzną, by uzyskać kontrolę nad regionem Zatoki Perskiej, będzie traktowana jako atak na żywotne interesy Stanów Zjednoczonych. Zostanie odparta przez użycie wszelkich koniecznych środków, włączając użycie siły zbrojnej”⁶³. Słowa te Carter uzasadniał zagrożeniem Bliskiego Wschodu ze strony ZSRR. Prezydent USA zobowiązał więc tym samym Białą Dom do obrony Zatoki Perskiej i żywotnych amerykańskich interesów w tym subregionie. Jak stwierdzał: „[...] zakończone sukcesem przejęcie kontroli nad Afganistanem umożliwiłoby Sowietom głęboką penetrację pomiędzy Iranem a Pakistanem i stworzyłoby zagrożenie dla bogatych pól naftowych Zatoki Perskiej, jak również dla decydujących dróg wodnych [...]”⁶⁴. Jako przedsięwzięcia mające służyć umocnieniu bezpieczeństwa w rejonie Zatoki Perskiej Carter wskazał między innymi: sankcje ekonomiczne, embargo na technologie i żywność, wycofanie się USA z igrzysk olimpijskich w Moskwie, wzrost wydatków wojskowych i utworzenie sił szybkiego reagowania przeznaczonych do użycia w regionie Bliskiego Wschodu (w liczbie 150–200 tys. żołnierzy wyselekcjonowanych z wszystkich rodzajów sił zbrojnych; w późniejszym okresie zakładano, że należy na ten cel przeznaczyć 25 mld USD w latach 1980–1985, tak by 100 tys. żołnierzy móc przerzucić w rejon Zatoki Perskiej w ciągu 35 dni). Miało to potwierdzić, że USA pozostają mocarstwem bliskowschodnim, a w regionie mają strategiczne polityczne i ekonomiczne interesy oraz że będą ich bronić⁶⁵.

Rozwinięciem doktryny Cartera było powołanie specjalnej komisji koordynacyjnej NSC. Na podstawie wniosków komisji administracja USA przystąpiła w 1980 roku do tworzenia struktury bezpieczeństwa regionalnego na Bliskim Wschodzie. W jej ramach powstały siły szybkiego reagowania (Rapid Deployment Force — RDF); wzmocniono amerykańskie siły morskie i lotnicze we wschodniej części Morza Śródziemnego, w Zatoce Perskiej i na Oceanie Indyjskim⁶⁶; rozpoczęto negocjacje z kilkoma państwami bliskowschodnimi w celu

⁶² C.V. Crabb: *Doktryny amerykańskiej polityki zagranicznej. Ich znaczenie, rola i przyszłość*. Warszawa 1984, s. 60–72.

⁶³ Cyt. za G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 206.

⁶⁴ Ibidem, s. 206.

⁶⁵ W. Stivers: *America's Confrontation with Revolutionary Change...*, s. 89–91; C.V. Crabb: *Doktryny amerykańskiej polityki zagranicznej...*, s. 60–72, 118–119.

⁶⁶ W reakcji na działania USA w grudniu 1980 roku (potem w lutym 1981 roku) sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wystąpił na forum parlamentu w Indiach z propozycją zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie bezpieczeństwa regionu Zatoki, w której

zacieśniania współpracy politycznej i wojskowej; podpisano porozumienia z Omanem, Kenią, Somalią w sprawie zasad wykorzystania przez RDF urządzeń militarnych znajdujących się na ich terytoriach. Wszystkie te przedsięwzięcia podejmowane w myśl doktryny Cartera miały na celu powstrzymanie radzieckich wpływów na Bliskim Wschodzie z jednoczesnym wzmocnieniem pozycji USA w regionie oraz osiągnięciu i utrzymaniu przez Stany Zjednoczone roli hegemonu w kształtowaniu stosunków polityczno-ekonomiczno-militarnych na Bliskim Wschodzie.

Doktryna Cartera była jedną z głównych doktryn amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu. Stanowiła ona bezpośrednie nawiązanie do doktryny Dwighta Eisenhowera z 1957 roku i predestynowała USA do roli mocarstwa bliskowschodniego oraz żandarma Zatoki Perskiej. Była bezpośrednią reakcją na niekorzystne z punktu widzenia interesów amerykańskich w regionie wydarzenia, jakie miały miejsce w 1979 roku. Na jej kształt wpłynęło fiasko założeń *Twin Pillar Policy* Richarda Nixona. Rola doktryny Cartera w polityce bliskowschodniej Stanów Zjednoczonych jest nie do przecenienia. To ona na kolejne dziesięciolecia wyznaczyła amerykańskich sojuszników na Bliskim Wschodzie, określiła ich rolę w amerykańskiej strategii wobec Bliskiego Wschodu, militarną obecność Stanów Zjednoczonych w Zatoce Perskiej, a także niezmiennność strategicznych interesów USA w regionie.

Bliski Wschód w doktrynie polityki zagranicznej prezydenta Ronalda Reagana

Mimo podjętych działań doktryna Cartera była przede wszystkim zbiorem idei, niepopartych rzeczywistymi zdolnościami i możliwościami oddziaływań amerykańskiej administracji w regionie. Dlatego też dopiero administracja kolejnego republikańskiego prezydenta USA Ronalda Reagana podjęła się w połowie lat 80. XX wieku praktycznej realizacji jej założeń⁶⁷. Został wówczas nie-

miałyby uczestniczyć ZSRR, USA, Japonia, ChRL i inne państwa zainteresowane normalizacją stosunków w regionie. Proponowano: utworzenie nowych baz w tym obszarze, rozmieszczanie tam broni jądrowej, zakaz stosowania groźby lub użycia siły wobec państw Zatoki, nieingerowanie w sprawy wewnętrzne tych państw, poszanowanie polityki NAM, niewciąganie ich do ugrupowań militarnych, poszanowanie suwerennego prawa do posiadanych zasobów naturalnych, niestwarzanie przeszkód dla wymiany handlowej i korzystania ze szlaków komunikacyjnych. Propozycja nie została przyjęta przez inne państwa. W. S z y m b o r s k i: *Bliskowschodnia polityka wielkich mocarstw w latach osiemdziesiątych*. „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 1, s. 12—13.

⁶⁷ G. Sick: *The United States in the Persian Gulf...*, s. 293—295.

co zmodyfikowany wydzźwięk doktryny Cartera. Odniesiono ją głównie do polityki ajatollaha Chomeiniego, a następnie przeciwko ZSRR⁶⁸.

Dokonując analizy strategii bliskowschodniej administracji Ronalda Reagana, należy wskazać, że w pierwszej kadencji przejął on i rozbudował doktrynę Cartera, kładąc nacisk na skrajny antysowietyzm, który na Bliskim Wschodzie przybrał jedną z najostrzejszych form. Szczególne miejsce w realizacji doktryny przyznał Arabii Saudyjskiej, obok Egiptu i Izraela. Jesienią 1981 roku Departamenty Stanu i Obrony USA wspólnie zdefiniowały strategiczność Bliskiego Wschodu w kategoriach źródła energii, geostrategicznego położenia, podatności na wrogie wpływy i indoktrynację, długotrwałych i bliskich związków USA z wieloma państwami regionu oraz możliwości ataku ze strony ZSRR, co mogłoby doprowadzić do niestabilności w regionie i zagrożenia amerykańskich interesów. Oświadczenie wydane wspólnie przez obydwa departamenty wskazywało na trzy fundamentalne cele regionalne: stabilny dostęp do ropy i utrzymanie połączeń drogą morską; przeciwstawienie się rozprzestrzenianiu wpływów radzieckich oraz poprawę politycznych, gospodarczych i handlowych relacji pomiędzy USA a państwami regionu. Celom tym przyświecały: popieranie zaprzyjaźnionych państw w regionie w ulepszaniu ich militarnych zdolności obronnych, czynników gospodarczych i politycznej stabilności; umocnienie amerykańskiej obecności militarnej w regionie i jej militarnych zdolności oddziaływania; potwierdzenie niezmienności poparcia dla regionalnego bezpieczeństwa; dążenie do osiągnięcia pokoju w konflikcie arabsko-żydowskim; wzmacnianie gospodarczej, finansowej, handlowej i technologicznej współpracy z państwami w regionie oraz popieranie współpracy kulturalnej⁶⁹.

Aby realizować postawione cele, zwłaszcza w pierwszych latach urzędowania, prezydent Reagan dążył do zinstytucjonalizowania amerykańskiej obecności militarnej na Bliskim Wschodzie i przyległych obszarach. Potwierdzało to utworzenie nowego morskiego zgrupowania uderzeniowego na Oceanie Indyjskim oraz powołanie Dowództwa Centralnego — jednego z sześciu zunifikowanych dowództw USA⁷⁰ — odpowiadającego za operacje militarne sił szybkiego

⁶⁸ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 243.

⁶⁹ N. Nowik: *Encounter with Reality: Reagan and The Middle East during the First Term*. Colorado 1985, s. 24.

⁷⁰ Siły szybkiego reagowania (RDF) utworzone jeszcze w okresie kadencji Cartera, zostały 1 stycznia 1983 roku podporządkowane Dowództwu Centralnemu utworzonemu na terytorium USA (MacDrill Air Force Base In Tampa na Florydzie), z gen. Robertem Kingstonem na czele. Dowództwo uczyniono odpowiedzialnym za operacyjne przygotowanie podległych wojsk do działań bojowych na terenie 19 państw, w tym na terenie Iranu, Iraku, Bahrajnu, Kuwejtu, ZEA, Kataru, Arabii Saudyjskiej, Omanu, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Egiptu i Jordanii. Doktryna zakładała, że siły Dowództwa będą wykorzystywane przede wszystkim w regionie Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej. Jako główną zasadę taktyczno-operacyjną RDF przyjęto działania uprzedzające, gdyby powstało zagrożenie żywotnych interesów USA. Pierwsze ćwiczenia w regionie Środkowego Wschodu zostały przeprowadzone pod koniec 1981 roku pod kryto-

reagowania USA, zapewnienie bezpieczeństwa i szkolenie miejscowych wojsk na Bliskim Wschodzie i w Rogu Afryki. Elementem tej polityki były: modernizacja i rozbudowa infrastruktury militarnej w Omanie, Egipcie, Izraelu i na wyspie Diego Garcia; przeprowadzanie manewrów na terytoriach Izraela, Egiptu, Sudanu, Somalii i Omanu; zwiększenie liczby amerykańskich specjalistów i doradców wojskowych w regionie; zwiększenie eksportu amerykańskiej broni oraz sprzętu wojskowego do państw proamerykańskich na Bliskim Wschodzie⁷¹. Praktyczna realizacja doktryny Reagana znalazła również wyraz w rozlokowaniu amerykańskich (obok francuskich, brytyjskich i włoskich) wojsk w Libanie w ramach kontyngentu sił pokojowych oraz wywieranie nacisków na członków NATO i Japonię, by wzięli udział w ochronie szlaków morskich prowadzących z krajów naftowych Zatoki Perskiej. USA znacznie zwiększyły program pomocy militarnej i ekonomicznej dla tych państw, w których mogły na podstawie dwustronnych porozumień korzystać z obiektów i urządzeń w celach wojskowych. Zwiększono dostawy broni i sprzętu wojskowego oraz liczbę specjalistów i doradców amerykańskich w regionie. W pierwszej połowie lat 80. XX wieku strategia USA na Bliskim Wschodzie zmierzała więc do wzmocnienia zdolności obronnych zaprzyjaźnionych krajów i znacznej rozbudowy potencjału własnych sił zbrojnych na ich terytoriach, zgodnie z zasadą, że siły USA powinny być samowystarczalne i działać niezależnie od decyzji mało stabilnych rządów lokalnych. Tylko stała obecność amerykańskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie mogła skutecznie zagwarantować stabilizację amerykańskich interesów w regionie⁷².

Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z doktryną Reagana wokół USA należało skupić jak największą grupę państw gotowych przeciwstawić się ZSRR i zagrożeniom, jakie stwarzał w regionie⁷³. Miało to nastąpić w ramach strategicznego *consensusu* i takim właśnie mianem można określić koncepcję polityki Reagana wobec Bliskiego Wschodu. Trzon tej grupy w zamyśle prezydenta powinny stanowić: Izrael, z którym należało wzmocnić współpracę, oraz konserwatywne, ale umiarkowane monarchie arabskie. Zgodnie z zamysłem re-

nimem „Bright Star -82”. D. I s e n b e r g: *The Rapid Deployment Force: The Few, the Futile, the Expendable*, <http://www.cato.org/publications/policy-analysis/rapid-deployment-force-few-futile-expendable> (data dostępu: 10 marca 2012); B. P i a d y s z e w: *Korzenie militarizmu amerykańskiego*. Warszawa 1987, s. 142—145; Z. S z c z e r b o w s k i: *Programy militarne i koncepcje rozbrojeniowe Reagana*. Warszawa 1984, s. 46—49; G. S i c k: *The United States in the Persian Gulf...*, s. 295.

⁷¹ W. S z y m b o r s k i: *Zatoka Perska...*, s. 51—52.

⁷² Z. S z c z e r b o w s k i: *Programy militarne i koncepcje rozbrojeniowe...*, s. 46—49.

⁷³ Niemal pięć dekad amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie miało opierać się na wspieraniu *status quo* w regionie i przeciwstawianiu się macierzystym siłom w bliskowschodnich państwach. W. S t i v e r s: *America's Confrontation with Revolutionary Change in the Middle East...*, s. 4—5.

publikańskiej administracji stworzyłoby to wspólną opozycję wobec radzieckich projektów w regionie.

Doktryna strategicznego *consensusu* była szczególnie promowana przez amerykańskiego sekretarza stanu gen. Aleksandra Haiga. Opierała się ona na dwóch przypuszczeniach. Po pierwsze, że można było liczyć na wzajemne zrozumienie i kooperację pomiędzy Izraelem a umiarkowanymi reżimami arabskimi. Po drugie, że umiarkowane kraje arabskie podzielają amerykańską percepcję ZSRR jako zagrożenia dla ich bezpieczeństwa. Niemniej jednak już w pierwszym roku sprawowania urzędu prezydenta USA przez Reagana stało się oczywiste, że obydwa przypuszczenia nie odpowiadają politycznej rzeczywistości w tym obszarze świata⁷⁴. Koncepcja ta okazała się nie do przyjęcia dla państw regionu. Państwa arabskie domagały się uprzywilejowanego traktowania w relacjach z USA kosztem Izraela. Nie zgadzały się z twierdzeniem, że to światowy komunizm, a nie syjonizm jest dla nich zagrożeniem⁷⁵.

Doktryna Reagana, jako ostatnia z zimnowojennych amerykańskich doktryn wobec Bliskiego Wschodu na trwale umocniła obecność Stanów Zjednoczonych w regionie. Stanowiła niejako zwieńczenie doktrynalnych koncepcji USA w okresie zimnej wojny i punkt wyjścia do określenia kolejnej, nowej strategii polityki USA wobec Bliskiego Wschodu w pozimnowojennej rzeczywistości. Było to o tyle istotne, że mimo zaniku układu bipolarnego, rozpadu ZSRR i końca zimnowojennej rywalizacji, Bliski Wschód zachował kluczowe miejsce w amerykańskiej polityce zagranicznej, a nawet rzecz można, że największe wyzwania dla polityki i bezpieczeństwa USA w dekadzie lat 90. XX wieku i na początku XXI wieku miały swoje źródła właśnie w tej części globu.

Zakończenie

Każdy prezydent Stanów Zjednoczonych tworzy nadbudowę teoretyczną dla własnej polityki zagranicznej w postaci doktryn. W okresie zimnej wojny niezmiennie przedmiotem każdej strategii amerykańskiej polityki zagranicznej pozostawała szeroko rozumiana kwestia ZSRR. Co jednak istotne, w okresie zimnej wojny każda ze strategii w sposób pośredni lub bezpośredni odnosiła się również do Bliskiego Wschodu jako strategicznego obszaru z punktu widzenia amerykańskich interesów narodowych. Każda z doktryn, z wyjątkiem doktryny Nixona, wskazywała na konieczność powstrzymania ekspansji radzieckich wpływów przez inicjowanie, umacnianie, a następnie poszerzenie militarnych

⁷⁴ G. Lenczowski: *American Presidents and the Middle East...*, s. 213.

⁷⁵ W. Szymborski: *Bliskowschodnia polityka wielkich mocarstw...*, s. 14.

i politycznych zobowiązań USA w obszarze Bliskiego Wschodu i permanentnej obecności USA w regionie. Każda odnosiła się do kwestii Izraela, konfliktu bliskowschodniego, surowców naturalnych (ropa naftowa) oraz państw sojuszników w regionie.

Polityka Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie po II wojnie światowej stanowiła zatem odzwierciedlenie szerszych, ogólnych tendencji w strategiach amerykańskich. Na przykładzie Bliskiego Wschodu można było poznać główne cele, założenia oraz metody działania amerykańskiego establishmentu w skali globalnej. Amerykańska polityka wobec państw bliskowschodnich była ściśle powiązana z globalną, polityczno-militarną doktryną USA. Trzy spośród doktryn amerykańskiej polityki zagranicznej proklamowanych w okresie powojennym odnosiły się bezpośrednio do Bliskiego Wschodu i przyległych obszarów (doktryna Trumana, Eisenhowera, Cartera), czwarta — doktryna Nixona bliźniaczych filarów (*Twin Pillar Policy*) — adresowana była bezpośrednio do państw nad Zatoką Perską: Iranu i Arabii Saudyjskiej. Celem wszystkich doktryn była obrona strategicznych, ekonomicznych i politycznych interesów USA w regionie, zwłaszcza w obliczu zmieniających się uwarunkowań społeczno-politycznych Bliskiego Wschodu i potencjalnej możliwości ekspansji ZSRR w tym obszarze. Pozostali prezydenci okresu zimnowojennego (John F. Kennedy, Lyndon Johnson, Gerald Ford, Ronald Reagan) co prawda w swoich strategiach polityki zagranicznej kładli nacisk na region bliskowschodni jako miejsce strategiczne, punkt ścierania się interesów amerykańsko-radzieckich, jednakże nie stworzyli odrębnej, odmiennej od doktryn poprzedników, charakterystycznej tylko dla nich strategii polityki bliskowschodniej.